

# Rząd Ukrainy chce zahamować emigrację do Polski

17 lutego 2021

Ukraińskie władze zaczęły się niepokoić masową emigracją Ukraińców do pracy w Polsce. Chcąc powstrzymać ten trend oferują między innymi kredyty na założenie własnego biznesu. Wśród tamtejszych pracowników panuje jednak sceptycyzm co do tej propozycji, bo choćby po 15 latach przepracowanych w Polsce mogą oni liczyć na pobieranie polskiej emerytury.

Tamtejszy prezydent Wołodymyr Zełenski już pod koniec 2019 roku ogłosił rozpoczęcie programu „Wróćcie i zostańcie”. Zaproponowano wówczas kredyty na własną działalność gospodarczą, które właśnie się urzeczywistniły. Wracający do kraju emigranci mogą liczyć na kredyt bez odsetek, wynoszący równowartość 150 tys. hrywien (około 20 tys. złotych).

W ten sposób władze w Kijowie nie tylko chcą zatrzymać Ukraińców w kraju, a także zapobiegać powtórnej emigracji, ale zachęcają także do inwestowania na Ukrainie pieniędzy zarobionych podczas zagranicznego pobytu. Wspomniany kredyt może więc otrzymać każda osoba przebywająca i przede wszystkim zarabiająca poza granicami Ukrainy przynajmniej przez rok.

Przy rozliczeniu kredytu istotny będzie staż ubezpieczeniowy na Ukrainie. Osoby ubezpieczone przynajmniej przez 10 lat nie będą musiały zwracać pożyczki, natomiast pozostali będą do tego zobowiązani po pięciu latach od wzięcia pieniędzy. Zostaną one zresztą przyznane ze specjalnego funduszu socjalnego dla osób bezrobotnych.

Sami ukraińscy emigranci wydają się sceptycznie podchodzić do idei kredytu. Nie wszyscy chcą bowiem zostać przedsiębiorcami, zwłaszcza biorąc pod uwagę niestabilność ukraińskiej gospodarki. Niektórzy uważają z kolei, że płacąc w Polsce podatki przez 15 lat będą mogli następnie nabyć uprawnienia

emerytalne.

Na podstawie: DW.com, 115.ua

Źródło: [Autonom.pl](http://Autonom.pl)